

Dr hab. Arkadiusz Modrzejewski, prof. UG  
Instytut Politologii  
ul. Bażyńskiego 4  
80-309 Gdańsk  
e-mail: arkadiusz.modrzejewski@ug.edu.pl

Chicago-Gdańsk, 2023-09-03

## RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Mgr Olgi Łozińskiej, pt. *Paradyplomacja kulturalna na przykładzie wybranych włoskich regionów*, Uniwersytet Szczeciński 2023, ss. 317.

Promotor: dr hab. Bartłomiej H. Toszek, prof. USz

### 1. Wybór tematyki badań i aktualność tematyki

Autorka dysertacji, Pani Mgr Olga Łozińska dokonała trafnego wyboru bardzo ważnego i aktualnego tematu, który dotyczy istotnych kwestii społecznych, politycznych i międzynarodowych. Rozprawa mieści się w zakresie dyscypliny nauki o polityce i administracji, choć w istocie jest pracą o charakterze interdyscyplinarnym, zarówno ze względu na przedmiot badań, jak i stosowaną w pracy metodologię i sposób narracji.

Obserwacja rzeczywistości społecznej, politycznej i międzynarodowej pozwala nam na konstatację, że w drugiej połowie XX wieku zmieniła się rola państwa, do tej pory monopolizującego sferę aktywności międzynarodowej. Wraz z relatywizacją suwerenności państwowej na rzecz podmiotów ponadnarodowych, obserwujemy także upodmiotowienie społeczności regionalnych i lokalnych, czego wyrazem jest też intensyfikacja ich aktywności na polu kontaktów międzynarodowych. Za sferą praktyki społecznej podąża także nauka, próbująca opisać i wyjaśnić



stosunkowo nowe zjawiska, nieznane, albo marginalne w okresie tzw. cywilizacji przemysłowej, której jednym z atrybutów było państwo narodowe, koncentrujące kompetencje władcze i redukujące znaczenie społeczności niższego rzędu. Stąd też pojawienie się takich pojęć, jak *paradyplomacja regionalna*, czy *dyplomacja miast* (*city* lub *urban diplomacy*), umożliwiających analizę nowych form aktywności międzynarodowych, wykraczających poza pole tradycyjnego rozumienia roli samorządu lokalnego i regionalnego. Dlatego wybór tematu należy uznać za niezmiernie aktualny i ważny.

Tematyka poruszona w dysertacji jest nie tylko ważna z punktu widzenia badawczego, ale ma także wymiar praktyczny, dostarczając wiedzy o dobrych praktykach w zakresie regionalnej aktywności paradyplomacyjnej w obszarze współpracy kulturalnej i promocji kultury regionalnej za granicą. W mojej ocenie jest to dodatkowa wartość dysertacji często niedoceniana zarówno przez recenzentów, jak i przez samych badaczy. Oczywiście, nie jest to praca o charakterze wdrożeniowym, stąd też aspekt poznawczy jest tu najistotniejszy, a niejako jego dopełnieniem, wyrażonym raczej *implicite* niż wprost, jest właśnie ten praktyczny wymiar, który może być inspiracją dla samorządów regionalnych w Polsce. Autorka charakteryzuje się dużą erudycją; porusza się w różnych obszarach nauk społecznych i humanistyki, łącząc zagadnienia z zakresu nauk o polityce i administracji z prawem konstytucyjnym, nauką o stosunkach międzynarodowych, geografiami społeczną, kulturoznawstwem i naukami historycznymi. Uważam, że właśnie erudycja i interdyscyplinarność stanowią najwyższą wartość rozprawy.

## 2. Struktura dysertacji

Dysertacja posiada jasną strukturę. Wstęp oraz rozdziały i podrozdziały tworzą dość spójną wewnętrzną i uporządkowaną całość opartą wszakże o tradycyjny paradygmat kompozycyjny, nawiązujący do pozytywistycznego, w tym konkretnym przypadku instytucjonalno-historycznego, przedstawiania problematyki badawczej, w której przeważa deskrypcja nad eksplanacją. Daleki jestem jednak od dezawuowania faktografii. Często tzw. teoretycy zapominają, że badanie i opis

faktów stanowi podstawę do dalszych analiz prowadzonych na poziomie teoretycznym. Autorka zarówno we Wstępie, jak i we wprowadzeniu do Rozdziału IV, wprost zdefiniowała cel, jaki sobie obrała, czyli analizę w oparciu o dane faktograficzne działalności paradyplomacji regionów włoskich. Choć rzeczywiście, można czuć pewien niedosyt refleksji teoretycznej, do której wyraźniejsze odwołanie z pewnością ułatwiłoby zrozumienie istoty paradyplomacji regionalnej w drugiej połowie XX i XXI wieku, do czego odniosę się w dalszej części niniejszej recenzji.

### 3. Podejście metodologiczne, metody i techniki stosowane w dysertacji

Niestety metodologia nie jest najsilniejszą stroną recenzowanej rozprawy. Daleki jestem wszak od fetyszowania metodologii. Ma ona prowadzić badacza do realizacji celu badawczego, a nie koncentrować się na samej sobie – poza oczywiście pracami *stricte* metodologicznymi. Ten cel Autorka z pewnością osiągnęła, choć raczej w większej mierze dzięki intuicji badawczej i tej wręcz momentami zachwycającej erudycji, niż świadomego stosowania procedur metodologicznych. Mam problem z określeniem podejścia badawczego. Autorka nie pisze o tym wprost we Wstępie, więc muszę polegać na dedukcji i swojej „intuicji metodologicznej”. Z formy analizy i narracji stosowanej w rozprawie oraz zastosowanych technik i metod badawczych, o których sama Autorka wspomina we Wstępie, wnioskuję, że najbliższe jest dla Niej ujęcie instytucjonalne (tradycyjny instytucjonalizm) wzbogacone przez podejście historyczne. To sytuuje recenzowaną pracę w tradycyjnym nurcie nauki pozytywistycznej. Dlatego też warstwa deskryptywna przeważa nad teoretyczno-eksplanacyjną. Niemniej, sama problematyka badawcza, tj. paradyplomacja regionów, raczej prowokowałaby do pójścia w kierunku neoinstytucjonalizmu, dzięki któremu można by wyjaśnić wkraczanie w obszar do tej pory zmonopolizowany przez państwo narodowe upodmiotowionych regionów. Oczywiście, ta uwaga jest przede wszystkim sugestią, choć może nieco krytycznie wybrzmiewać. Od Autorki zależy ostatecznie wybór orientacji metodologicznej, a w pracy przynajmniej dwukrotnie wspomniała o ograniczeniu się do egzemplifikowania za pomocą opisu paradyplomacji regionalnej we Włoszech. Gdyby we Wstępie Autorka rozwinęła refleksję nad

obroną przez siebie metodologię, byłby ten aspekt pracy bardziej przejrzysty i zrozumiały, także w sensie dokonywanych wyborów, dotyczących podejścia metodologicznego i zastosowanych w dysertacji metod.

Bo jeśli o metodach mowa, to dziwić może niezastosowanie w rozprawie metody komparatystycznej. Przyjmuję, że Autorką nie użyła tej metody w sposób świadomy i zamierzony – nie wspomina ani we Wstępie, ani w Rozdziale IV o analizie porównawczej. Przedstawienie paradyplomacji czterech regionów włoskich w czterech kolejnych podrozdziałach w żaden sposób nie jest równoznaczne z prowadzeniem badań komparatystycznych i zastosowaniem analizy porównawczej. Niemniej, użycie tej metody znaczenie podniosłoby wartość heurystyczną samej dysertacji. Dzięki komparatystyce Autorka mogłaby, określając zmienne zależne i niezależne, precyzyjnie odpowiedzieć na pytania badawcze sformułowane we Wstępie. Chciałbym w trakcie obrony dysertacji usłyszeć uzasadnienie, dlaczego Autorka pominęła analizę porównawczą. Zwięźle, choć dość przekonująco, wskazała na cztery wyselekcjonowane do badań włoskie regiony, które stanowią swoistą egzemplifikację podziału Włoch na cztery zasadnicze części: Północ, tzw. Trzecia Italia, Południe i Włochy wyspiarskie. Można oczywiście się zastanawiać, czy bardziej reprezentatywna dla Południa nie byłaby Kampania ze stolicą w Neapolu niż Apulia ze stołecznym Bari, ale to w istocie kwestia drugo-, jak nie trzeciorzędna. Analizowane regiony stanowią z pewnością geograficzny, społeczno-kulturowy, polityczny i ekonomiczny przekrój Włoch. Dlatego wydaje się aż nadto oczywiste, że zastosowanie analizy porównawczej byłaby tu wielce pożądane. Poznalibyśmy i zrozumielibyśmy, chociaż pojawia się to w jakiejś mierze pośrednio w treści dysertacji, podobieństwa i różnice w prowadzeniu paradyplomacji kulturalnej przez włoskie regiony, reprezentujące wspomniane cztery części Włoch.

Pozytywnie oceniam natomiast zastosowanie w badaniach Pani Magister wywiadów pogłębionych. Są one swego rodzaju dopełnieniem innych technik badawczych, choć raczej charakterystycznym dla neoinstytucjonalizmu właśnie niż instytucjonalizmu tradycyjnego. Świadczą one także o samodzielności w gromadzeniu materiału źródłowego. Autorka nie poprzestała jedynie na zgromadzeniu i analizie danych zastanych, na które składa się także znacząca liczba naukowych

monografii i artykułów opublikowanych w języku włoskim i angielskim, ale pozyskała tzw. pierwotny materiał źródłowy, dzięki technice wywiadu pogłębionego. Traktuję to jako wartość dodaną rozprawy.

Uwagę krytyczną jestem zmuszony sformułować także w odniesieniu do głównej hipotezy badawczej, określonej w dysertacji jako „teza”, jak również hipotez cząstkowych (szczegółowych). Metodologia normatywna nie określa w sposób dosłowny, jak powinna być sformułowana hipoteza. Nie może ona brzmieć jednak trywialnie, zdawkowo. Jest ona ważnym elementem procesu badawczego. Na etapie jej formułowania badacz określa zakres swojej niewiedzy, czyli obszaru, który stanowić będzie przedmiot jego badań/dociekań, a także formułuje założenie, zawierające prawdopodobieństwo, zachodzących oddziaływań i relacji, wyjaśniających to, co jeszcze niepoznane. Hipoteza nie może jednak brzmieć jak tautologia czy stwierdzenie oczywistości; musi też być dostosowana poziomem szczegółowości do charakteru pracy – studia przypadku wymagają raczej większej szczegółowości i konkretności w formułowanej hipotezie. Posługiwanie się ogólnikami zresztą nie jest właściwe także w odniesieniu do tzw. prac teoretycznych. Hipoteza główna oraz hipotezy cząstkowe, które zostały sformułowane przez Autorkę dysertacji, niestety posiadają w mojej ocenie stosunkowo niską wartość heurystyczną i cechuje je niski poziom szczegółowości. Niemniej, zostały w pracy sformułowane i spełniają przynajmniej dwa kolejne kryteria stawiane hipotezom, tj. logiczności i spójności.

#### 4. Wkład w rozwój dyscypliny

Jak wcześniej wspomniałem Doktorantkę charakteryzuje wysoki poziom erudycji. Wiedza, którą prezentuje w dysertacji jest imponująca; łączy przy tym aspekty różnych dyscyplin naukowych. Temat, z którym się zmierzyła wypełnia z pewnością pewną lukę w polskiej literaturze poświęconej zarówno paradyplomacji, jak i włoskiemu regionalizmowi. Jednocześnie w dysertacji przywołane są podstawowe i nie tylko prace – monografie i artykuły – z zakresy paradyplomacji, włoskiego konstytucjonalizmu i prawa administracyjnego, historii Włoch, systemu politycznego i ustroju

terytorialnego Republiki Włoskiej. Szczegółowe informacje, których dostarcza czytelnikowi Autorka bywają niekiedy redundantne, jak na przykład rozważania dotyczące historii Genui. Odciągają uwagę czytelnika od głównego wątku pracy. O wiele większą wartość miałyby silniejsze osadzenie faktografii w refleksji teoretycznej, do czego odniosę się poniżej.

## 5. Uwagi szczegółowe i sugestie

W tym miejscu chciałbym podzielić się uwagami szczegółowymi zarówno pozytywnymi, jak i nieco krytycznymi, jak również przedstawić pewne sugestie, które Autorka mogłaby uwzględnić przed opublikowaniem pracy, być może w nieco przynajmniej skróconej wersji, do czego ją zachęcam, bo ostatecznie uważam, że dysertacja zasługuje na publikację.

- (a) Odnoszę wrażenie, że w Rozdziale I, Autorka niekiedy miesza rozważania o charakterze historycznym i prawnokonstytucyjnym, odnoszącymi się do *casusu* włoskiego, z prezentacją ogólnej refleksji teoretycznej, rzucającej światło na znaczenie paradyplomacji we współczesnych stosunkach międzynarodowych. W dalszej części pracy Autorka miesza z kolei teorię ze stanem badań (ok. str. 40). Rozdział I powinien zawierać ogólną refleksję teoretyczną, w tym wyjaśnianie pojęć podstawowych, stanowiącą punkt wyjścia dla szczegółowszych analiz w dalszej części dysertacji. Ewentualnie mieć dwoisty charakter, tj. teoretyczny i historyczny, podczas gdy analiza historyczna powinna dotyczyć również kwestii ogólnych. Na pozytywną ocenę zasługuje definiowanie pojęć kluczowych dla dysertacji, tj. regionu i paradyplomacji, jak również porównanie dyplomacji i paradyplomacji, także w odniesieniu do kultury (1.4.). Autorka, odwołując się do światowej literatury, doskonale wyjaśniła różnicę między obiema kategoriami. Jest to jeden z lepszych fragmentów rozprawy.
- (b) W kilku miejscach natknąłem się w pracy na kolokwializmy, jak np. zwrot „zdradliwy” wzięty zresztą w cudzysłów przez samą Autorkę (s. 90) czy „towarzyszące miernemu rezultatowi” (s. 102) bądź „pochylając się nad tym problemem” oraz uproszczenia, jak stwierdzenie



„Rzeczywiście, z wyłączeniem niektórych terytoriów na północy, o dość ugruntowanej tradycji samorządności, reszta półwyspu przez dziesięciolecia znajdowała się pod jarzmem monarchii absolutnych” (s. 92) czy „W Europie, poza swoistym doświadczeniem szwajcarskim, federalizm powstał dopiero w następnym stuleciu wraz z upadkiem imperiów” (s. 132) – federalizm szwajcarski ujawniał w istocie tendencje centralistyczne, czyli przekształcenie konfederacji (taki status miała także Rzesza Niemiecka czy Związek Reński) w federację. W odniesieniu do duchownego Luigiigo Sturzo Autorka posługuje się włoskim tytułem *don* (s. 92). Raczej powinna użyć polskiego odpowiednika *ksiądz*. Tak samo, jak nie powinna jako synonimu Włoch, używać określenia Italia (s. 131). W polskiej literaturze naukowej używa się nazwy własnej Włochy. Italia, podobnie jak *don*, dopuszczalna jest w literaturze popularnej i publicystyce.

- (c) We wprowadzeniu do Rozdziału IV Autorka powiela treści ze Wstępu. Sugerowałbym usunięcie powtórzeń.
- (d) Zgodnie z zasadami polskiej ortografii nazwę województwa piszemy małą literą, tak więc powinno być województwo wielkopolskie, nie „Województwo Wielkopolskie” (s. 212).
- (e) Bardzo trafną uwagę Autorka zamieściła na 262 stronie, gdzie pisze o znaczeniu prognozowania. Prognozowanie trzeba osadzić w teorii wyjaśniającej, która umożliwi ekstrapolację tendencji rozwojowych. Jako reprezentant gdańskiego środowiska politologicznego pozwolę sobie na marginesie – proszę traktować to niezobowiązująco – na rekomendację teorii rozwoju cywilizacyjnego jako jeden z możliwych sposobów wyjaśnienia zmieniającej się roli państwa i upodmiotawiania regionów i społeczności lokalnych. Paradyplomacja jest właśnie wyrazem tejże podmiotowości z jednej strony, z drugiej wskazywać może na relatywizację suwerenności państwa. Prace Andrzeja Chodubskiego, Ewy Polak z jej pionierską monografią *Integracja i dezintegracja jako współzależne procesy współczesnych przemian cywilizacyjnych*, jak również piszącego te słowa mogą stanowić swoiste wprowadzenie do teorii rozwoju cywilizacyjnego.

## 6. Konkluzja

Rozprawa Pani Mgr Olgi Łozińskiej, mimo pewnych niedociągnięć, zwłaszcza o charakterze metodologicznym, jest pracą wartościową. Warto zastanowić się nad jej uzupełnieniem i przededagowaniem przed ostateczną publikacją. Szczególna wartościowa jest warstwa faktograficzna pracy. Autorka, jak już podkreślałem, jest ekspertką w zakresie paradyplomacji włoskich regionów. Imponująca jest jej wiedza na tematy związane z Włochami i nie tylko w aspekcie politologicznym, ale również historycznym, socjologicznym i kulturoznawczym.

Biorąc zatem pod uwagę wartość merytoryczną pracy, bogatą bazę źródłową, na którą składa się także literatura specjalistyczna oraz nowatorskość badań, stwierdzam, że rozprawa Pani Mgr Olgi Łozińskiej pt. *Paradyplomacja kulturalna na przykładzie wybranych regionów włoskich* spełnia kryteria stawiane dysertacjom doktorskim w zakresie nauki o polityce i administracji, w szczególności ujawnia umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Autora, co wiąże się ze spełnieniem wymogów określonych w przepisie art. 187, ust. 1-3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Stawiam zatem wniosek o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

